



Sirenik

kalendarz

2010/2011

D. SIMONA SYRENNIVSA.



SEPTENTRIO

SEPTENTRIO

EVROPA

ASIA

AFRICA

AFRICA

INDIA

ANNO D. 1613

NEU DICA

kwiecień

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | | | 1 | 2 | 3 | 4 |
| 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 |
| 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 |
| 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |
| 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | | |

Ziele tatarskie¹

Ziele tatarskie jest to, które łacinnicy właśnie *Acorum* zowią, liście kosańcowemu podobnego, jeno węższe i dłuższe, wiosną wonność korzenia swego zachowując. Korzeń podobny kosańcowemu, także gęsto knodowaty² i fałdzysty, który nie prosto wgłębia (się) w ziemię, ale poprzec³ pod samym wierzchem się rozpuszcza⁴, od spodu gęsto włoskowaty albo włochaty; wdzięcznie pachnący, białawy, smaku ostrego, a jako Galenus⁵ dokłada, trochę gorzkiego. Ten dwójaki się znajdzie, jako inne zioła: samiec i samica⁶, oboje jednakowego liścia. Samiec trochę przyrumieniejszym ma korzeń, samica biały. Ta kłącze albo pręt ma gładki, od którego w samym wierzchu różczki podchodzą, na których kwiat szyszce leszczynowej albo olchowej niejako podobnej wyrasta. Przeto Theophrastus tatarskie ziele kładzie między te zioła, które zaraz z nasieniem kwiat miewają.

Moc i skutki

Korzeń tego ziele tylko do lekarstw bywa od nas używany, a nie do potraw, za to Tatarowie, dla cielesnej żądy, którzy nie tylko surowego z chlebem, ale też jako jarzyny, warzonego używają. Wątrobę zaziębną osobiwie rozgrzewa; warząc korzenie w wodzie do wywarzenia⁷ trzeciej części, a tę wodę rano i na noc przez kilka dni pijać.

Językowi paraliżem naruszonemu i ciężko mówiącemu jest wielkim ratunkiem, często ciepło jego juchę płucząc i gargaryzując. Też korzeń tatarski sam, albo z musztardowym orzechem mastykując i pod językiem trzymając.

Przyprawa w cukrze albo miodzie

Ziele tatarskie rozmaicie bywa przyprawione i rozmaitym sposobem używane w pomienionych przypadkach: w soku, w polewce, w syropie, w cukrze albo w miodzie smażone. Także i same przez się gryzione. Przyprawia (się) go w cukrze albo w miodzie, tym sposobem, jako imbir albo oman. Żółtkowi w trawieniu potraw ostabiałemu bardzo służy. Chęć do jedzenia wzbudza. Ustom wdzięczny zapach daje.

Wódka albo destylat

Tych czasów czynią wódkę albo destylat nie tylko w aptekach ale i nabożne białogłówni. Gorzałnic z tatarskiego ziele różno (robią): jedni w winie, drudzy w gorzałce go moczają, jedni samo (ziele) tylko, drudzy z przydaniem innych ziół i korzenia. Ta (wódka), użyteczna tym wszystkim wewnętrznym niedostatkom przerzeczonym⁸, skromnie jej na czczo używając.

1 *Ziele tatarskie* – tatarak zwyczajny (*Acorus calamus* L.)

2 *Knodowaty* – mający wiele węzłów (kolanek)

3 *Poprzec* – w poprzek

4 *Rozpuszcza* – rozrasta

5 *Galenus* – Galen, właściwie Claudius Galenus (ok. 130 – 200 n. e.) rzymski lekarz, badacz i pisarz. Wywarł ogromny wpływ na rozwój medycyny w średniowieczu i odrodzeniu.

6 *Samiec i samica* – tatarak jest rośliną jednopienną, ma obupłciowe kwiatostany. W Europie nie owocuje, gdyż brak tu owadów zapylających ten gatunek. W czasach Syreniusza sposób rozmnażania się ptciowego roślin nie był jeszcze dokładnie poznany. Samicą nazywa Syreniusz odmianę delikatniejszą i mniejszą, samcem większą.

7 *Wywarzenia* – wygotowania

8 *Przerzeczonym* – omówionym



Ziele tatarskie

maj

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | | | | | 1 | 2 |
| 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
| 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 |
| 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 |
| 31 | | | | | | |

Kosaciec płonny kwiatu żółtego¹

Kosaciec płonny kwiatu żółtego, który drudzy żółtym kosaćcem wodnym zowią. Drudzy fatszowym i omylnym mianują. Inni końskim korzeniem. Liście ma prawdziwego kosacu² podobne, jeno dłuższe i węższe. Ziobra albo grzbietu³ z obu stron wyniesionego. Kłacza gładkiego, nie różnego od kosacu własnego, dwutokietne. Na tym bywa kwiecie niemato żółtego, jako na innych kosacach, tylko że listeczki ma u wierzchu małe i drobne, farb nie mienionych⁴, jako u własnego kosaca kwiecie, ale żółte(...)

Na miejscach bagnistych i łąkach wilgotnych pospolicie roście, nie tylko w obcych krainach, ale w naszych obficie, w Litwie, w Rusi, w Żmudzi, na Podolu, na Polesiu. W maju i w czerwcu pospolicie kwitnie(...)

Starodawni aptekarze tatarskim zieleń ten kosaciec nazywali i miał onego, tego używali w lekarstwach nie bez wielkiego błędu⁵, bo acz po niejkiej części może ma być podobny kształtem, ale skutkami bynajmniej. Stąd niektórzy zowią go po dzisiejsze czasy fatszowym zieleń tatarskim, jako i łacinnicy *Acorum falsum*, a Grekowie *Pseudo acorum*. Z naszych też niektórzy mienia go końskim korzeniem od podobieństwa, niektórzy mieczykiem leśnym albo płonnym żółtym.

Moc i skutki

Czerwoną niemoc i inne biegunki zastanawia, korzenie jego warząc, a juchę⁶ jego pijąc. (...) Krew skądkolwiek płynącą zawściągą pijąc go, albo jakimkolwiek innym sposobem używany. Twierdzą niektórzy, że toż czyni nosząc go na gołym ciele. Mózgu i żył suchych wszelakim niedostatkiem jest użyteczny.

¹ Kosaciec płonny kwiatu żółtego – Kosaciec żółty (*Iris pseudacorus* L.)

² Kosacu – kosaćcu

³ Ziobra albo grzbietu – mowa tu o głównym nerwie liściowym

⁴ Farb nie mienionych – kolorów nie różnych

⁵ Tatarskim zieleń nazywali(...) nie bez wielkiego błędu – starożytni aptekarze mylili ten kosaciec z tatarakiem, co było wielkim błędem

⁶ Juča – tu: woda, w której tę roślinę gotowano.



Kosaciec płonny kwiatu żółtego

czerwiec

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
| 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 |
| 28 | 29 | 30 | | | | |

O dzięcielinie, albo szmerze włoskim

Dzięcielina jest dwójaka: biała i czarna¹, jako Theophrastus² w szóstych księgach o ziołach, we wtórym rozdziale pisze. Oboja krzakowata, gałązek wiele mająca, okoto których listków wiele drobnych i wąskich, a na każdej gałązce z wierzchu główkę mając podługowatą albo kłosiastą, jakoby z takich tusk złożoną, z której kwiatki modre albo brunatne wykwitają pachniące. Druga jest chrostowatsza, oganistsza³, twarda, chabrowi podobna. Obiedwie korzeń mają twardy, zdrewniały, użytku żadnego nieczyniący. Oboja na trzy dłonie wzrostu.

Roście na miejscach jałowych, wyschłych, skalistych, nie kochając się w nawozach i nagnojonych miejscach, tylko w jasnych i niebu otworzystych. To ziółko naszym krainom nie jest zwyczajne, bo zamorskie jest właśnie. Jednak tych czasów znajduje się już po ogrodach u nas rozkoszniesznych. Apulejska ma przodek⁴, ale z Krety jeszcze lepsza. Kwiatu nie pokazuje, aż okoto przesilenia dnia. Z tej [rośliny] pszczelniczy opowiadają obfitość albo niedostatek miodu.

Przepis na wino

Wino z szmeru włoskiego, gdzieby go tak wielki dostatek był, tym sposobem jako z piotynu mogłoby być uczynione, które wielkich i zacnych jest skutków, albowiem wszelakie zatkania i zamulenia w ciele rozgrzewa, otwiera. Duchy ożywiające, które w sercu bytność swoją mają oczerstwia⁵ i posila. Mdtym i na siłach osłabłym bardzo wielkim jest ratunkiem, Serdecznej mdłości tymże sposobem. Macicy zaziębionej, a także pęcherzowi bardzo użyteczne. Frasobliwe, smętne uwesela i oczerstwia. Głowy ustawiczne bolenie oddala, zawrót głowy leczy. Powietrzem naruszonym⁶ ratunkiem.(...) Chęć do jedzenia utraconą wzbudza. Owa, wszystkim wyżej pomienionym niedostatkom i chorobom wewnętrznym, bardzo jest użytecznym trunkiem.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik*, Cracoviae 1613, Księga II str. 499

1 *Dzięcielina* – współczesna nazwa dzięcieliny białej to macierzanka tymianek (*Thymus vulgaris* L.), a dzięcieliny czarnej – macierzanka piaskowa (*Thymus serpyllum* L.).

2 *Theophrastus* – Teofrast z Eresos (ok. 370–287 p.n.e.), grecki przyrodnik, filozof, zwany ojcem botaniki, autor najwybitniejszych w starożytności dzieł o roślinach znanych w tacińskim tłumaczeniu jako *Historia plantarum*.

3 *Oganistsza* – rozłożystsza

4 *Apulijska ma przodek* – odmiana apulijska występująca w południowo – wschodnim regionie Włoch była najpopularniejszą odmianą dzięcieliny w Europie.

5 *Oczerstwia* – czyni rześkim, żywym, dziarskim

6 *Powietrzem naruszonym* – tutaj: przeziębionym



Dzięcielina

lipiec

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | | | 1 | 2 | 3 | 4 |
| 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 |
| 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 |
| 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |
| 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | |

Szałwia

Szałwia¹ wszystkim prawie jest znajoma. Ta dwojaka, ogrodna albo siana i flancowana, i leśna albo polna i dzika. O tej też na swym miejscu powie się. Ogrodna (jest) dwojaka, wielka i mała. Ta oboja i dzieciom jest znajoma, albowiem zaledwie znaleźć (można) tak mały i nędzny ogródek, w którym by nie była sadzona. Jest tedy szalwia ziółko krzakami rosnące, różgi obdłużnej, czworokątnej², szedziwej³; z jednego początku wychodzi ich społu cztery i pięć. Liścia długiego, ostrego, mięszszego, chropowatego, białatego⁴ bardzo i wdzięcznie pachnącego. Kwiat przy wierzchu ma kłosiaty, brunatny, czarnej albo polnej szalwi bardzo podobny. Także nasienie lśniące przy okrągłym. Korzeń twardy, zdrzewniały, kosmaty albo włoskowany. Kwitnie popolicie w lipcu i sierpniu. Szalwia mniejsza pierwszej albo wielkiej jest podobna okrom tego, że we wszem jest drobniejsza (...) Te oboje mają być około ruty obsadzone dla węzów i żab jadowitych⁵, parchowatych, które się rade między nią trą, pod nią się gnieźdzą i rade głodzą. Nie ma być do sadzenia jej ziemia gnojem gnojona, bo by (szalwia) niszczała, ale (sadzić ją trzeba) w ziemi raczej gliniastej. Też bardzo bujno roście, gdy pod korzenie jej ziola z tugu⁶ podściele się albo popiołem podsypie.

Oboja popolicie w ogrodzie bywa siana i sadzona. Roście też sama przez się w innych stronach, jako we Francji i Hiszpanii po płonnych polach i kamienistych. Także i we Włoszech na niektórych miejscach, a zwłaszcza (szalwia) mniejsza, gdzie wiążą ją w ociepk⁷, suszą i piec do pieczenia chleba nią wypalają. (...) Pod niebem otworzystym i jasnym rada roście, cienistych miejsc nienawidzi, zimy srogiej najmniej się nie lęka, i owszem, pod śniegiem zieleńsza się zda. Ma tego czasu być zbierana, gdy się rozkwita i nasienie poczyna mieć.

Moce i skutki

Zęby wychędaża. Dziąsła osłabiałe z zębami utwierdza liściem świeżym szalwiowym je nacierając.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik*, Cracoviae 1613, Księga II str.482

1 Szalwia – szalwia lekarska (*Salvia officinalis* L.). Niegdyś przypisywano jej niezwykłą moc leczniczą. Wydane w 1640 roku dzieło medyczne *Szkota Salernitańska* tak opisuje moc tej rośliny:

Czemu człowiek umiera, choć w jego szalwija
Rośnie ogrodzie, która choroby zabija?
Przeciwko śmierci nie patrz w ogrodzie ratunku,
Przyjdzie umrzeć, nie zniesiesz ziołami frasunku.
Suche żyty utwierdza szalwija zielona,
Toż i na drżenie ręki pomoc doświadczona.
Przez nią gorączka ciężka w mdłym ciele ustaje,
Toż ruszonym powietrzem znaczne zdrowie daje.

2 Czworokątowa – czworokanciasta

3 Szedziwa – siwa

4 Białawy – białawy. „Wino białe, gdy rok przetrwa, miewa barwę nie białą, ale jak popolicie zowią białasą”

5 W średniowieczu wierzono, że wśród szalwi gnieźdzą się ropuchy i jadowite węże.

6 Ług – bagnista łąka

7 Ociepka – wiązka



Szałwia

sierpień

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | | | | | | 1 |
| 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 |
| 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 |
| 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 |
| 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 |
| 30 | 31 | | | | | |

Żyto

Żyto to wielki dar Boski, nie tylko nam, w Sarmacji mieszkającym, ale też Słężakom, Morawcom, Czechom, Frankom, Bawarczykom, Sasom, Pomorczykom jest najpospolitsze zboże do chleba. Chociaż z daru Bożego dostatek pszenicy, jako inne narody mamy, jednak że nam jest zwyczajniejsze do powszechnego używania niżli pszenica, przeto też obfitszy urodzaj każdego roku bywa i taki dostatek, że też w dalekie, obce krainy zamorskie, za kilkakroć sto tysięcy złotych każdego roku wywożą. To (żyto) dwojakie bywa – ozime i jare. Ozime, które siane bywa na zimę, jare na wiosnę. Jednak różności w sobie, a ile w kształcie nie mają, tylko że to (jare) ziarna mniejszego, a po wsianiu piątego miesiąca bywa żęte. To (ozime), gdy kielki, tak pod zimę, jako na wiosnę siane wypuszcza, rumienieje, potem jako inne zboża zielenieje. Żdźbła gęsto puszcza o czterech tylko członkach – cieńsze i wyższe niżli pszeniczne ktemu żyłowatsze, mocniejsze i twardsze niżli którego innego zboża. Przeto tej słomy pospolicie na wsiach używają gospodarze do poszycia i nakrycia domów, stodół, szop, brogów¹.

Skutki chleba rżanego²

Chleb rżany z żyta dobrego, pełnego, dojrzałego, i prawie wychędożonego³ i wyczynionego, do tego dobrze wypytlowanego⁴, przystojnie wytworzony i wypieczony jest pokarmem zdrowym, smakowitym, tuczającym. Albowiem samego jeść nazbyt niedobrze, jako bez niego mięsa wiele zebrząc albo innych potraw źle, albowiem ciało bez niego mdłe, blade, nudne, gnuśne, tchu smrodliwego. Chlebem żytnim chędogim i dobrze wypieczonym a winem może człowiek żywot swój długo bez używania innych pokarmów zachować, skromnie żyjąc.

Szałsa⁵ albo przysmak chorym, których chęć do jedzenia dla osłabienia żołądka odbieżała. Zgrzać z chleba rżanego grzankę albo dwie, aż się dobrze przyrumienią, rozmoczyć je w winnym occie mocnym. Wódki różanej dobrze przyławszy, cukru, goździków, cynamonu, orzechu muszkatoowego i kwiatu⁶ po trosze tak, żeby znacznie czuć kwaskowość octu i przywarzyć⁷ trochę, a chorym dawać.

Żartokom, którzy się jedzeniem nasycić nie mogą, lekarstwo osobliwe: rżanego chleba w oliwie namoczyć i dać jeść. Albo tegoż chleba w moszczu gęstym słodkim także namoczywszy dać do nasycenia jeść. Drudzy w susie oliwnym rzadszym moczą, a żartokom jeść dają. Zęby poczerniałe, białe czyni skóra chleba rżanego spalona na węgle, po tym miatko utarwszy, zęby tym prochem wycierać, a potem wodą chędogo wymywać.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik*, Cracoviae 1613, Księga III str. 913

1 *Brog* – ruchomy daszek oparty na czterech wkopanych w ziemię słupkach, osłaniający siano przed deszczem.

2 *Chleb rżany* – chleb żytni. Przysłowie: „Choćby chleb rżany, byle leżany”, znaczy, że choćby chleb był żytni (a nie pszenny, który jest smaczniejszy, lecz droższy), ważne jest tylko to, by na stole leżał.

3 *Wychędożyć* – dawniej oczyścić

4 *Chleb pytlowany* – zrobiony z mąki pytlowanej, kilka razy mielonej i przesianej przez gęste sito zwane pytłem po to, aby oddzielić plewy i grubsze części ziaren. Taka mąka jest smaczna i delikatna.

5 *Szalsa* – dawniej sos

6 *Orzech i kwiat muszkatu* – orzech to nasiona muszkatołowca pospolicie znane jako gałka muszkatołowa, kwiat, to zewnętrzna osłona gałki używana jako przyprawa o intensywnym zapachu.

7 *Przewarzyć* – dawniej podgotować.



Żyto

wrzesień

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 |
| 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
| 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 |
| 27 | 28 | 29 | 30 | | | |

Tojad, albo wilczy jad

Tojad wilczy, albo psi omieg, wilcze jagody¹, którego jest kilka rodzajów. Pierwszy, którego myśliwcy do trucia zwierza używają, własny² jest wilczy jad albo psi. Innych dwa do lekarskich potrzeb używają. Wtóry rodzaj jest własny tojad, którego tojeścią mianują. Kłacza jest mniejszego niżli jad wilczy i soku pełniejszego, brzegowatego i wierzchem wydrążonego, dwuokietnego. Liścia szerszego i większego niżli u wilczego omiegu, gęściej i głębiej wyrznionego, ze spodu białawego. Pręt³ ku wierzchu gałęzisty, na tym kwiat brunatny, z którego strączki okrągłe z nasieniem. Korzenia jako u ciemiężycze czarnej, albo u wilczego omiegu. Te wszystkie Bóg wszechmogący dla zarazy ludzkiej przeniósł na góry (do dostąpienia trudne. Wszystkie tegoż są przyrodzenia⁴, którego omieg pierwszy, wszakże jedne (od) drugich potężniejsze i jadowitsze.

Moc i skutki

Wilczy omieg, albo jad wilczy psy, wilki i inne bestie czworonogie mięsem żyjące, truje i zabija, między mięso świeże namotawszy⁵ go, dać do pożarcia. Ziołopisowie⁶ przedniejsi twierdzą, iż między wszystkimi ziołami jadowitemi żadne prędzej nie szkodzi niż omieg i zioła piekielne tak, iż samym dotknięciem członków skrytych, a ile bydłowych w samcach⁷, zabija zaraz tegoż dnia. I człowiekowi także nie przepuści, bądź trunkiem, bądź potrawą zadany. Okrom⁸ od niedźwiadka uszczknionych⁹, wtenczas jest lekarstwem¹⁰, a nie jadem, pijąc go, co i raz z rumem białym (na) ciepło. Także, gdzieżby jaka inna trucizna była zadana. Też nie każdy omieg jednako wszystkim zwierzętom szkodzi: jaden rysie i lerwarty albo i lamparty prędzej truje, inny wilki i psy.

Znaki trucizny z omiegu albo z ziela piekielnego

Niedługo jad się w ciele tai omiegowy albo ziela piekielnego. I owszem, zaraz pijąc go, stodycz niemałą na języku uczyni z niejakim ciągnięciem języka i uszczypnięciem. Zaczem zaraz zawroty głowy (...), ściąganie żuchwy, gryzienie w żołądkowych uściech, oczu zaćmienie, czerwoność i zapalenie ich. Aż czasem małym drzenie członków i wszystkiego ciała, za tym idzie ciężkość w piersiach i pod żebrzy.

Temu jadu jak zabiegać

Zaraz, ktoby takie znaki w ciele pobaczył, womity¹¹ czynić. Klaster¹² dawać z ruty, lebiodki, piotynu i innych ziół do tego (rodzaju) należących. Ług z rumem, w których kokosz była warzona, to pijąc. Rogi wołowe w winie warzone, trunkiem tej polewki używając.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik*, Cracoviae 1613, Księga V str. 1383

1 Tojad wilczy, albo psi omieg, wilcze jagody, którego jest kilka rodzajów – Rodzaj tojad (*Aconitum* L.) liczy wiele gatunków. Wszystkie silnie trujące.

2 Własny – właściwy

3 Pręt – pęd, łodyga

4 Przyrodzenie – natura, właściwość

5 Namotać – nawrzucać

6 Ziołopisowie przedniejsi – znakomici botanicy, znawcy opisujący rośliny

7 Członki skryte w samcach – narządy płciowe samców

8 Okrom – oprócz

9 Od niedźwiadka uszczknionych – użądłonych przez skorpiona

10 Dioskorides uczył, że trucizna jest niczym, a jej dawka wszystkim. Małe dawki trujących substancji stosowano jako antidotum przeciw silniejszym truciznom

11 Womity – wymioty

12 Klaster – kleiki



Tojad

październik

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | | | | 1 | 2 | 3 |
| 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 |
| 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 |
| 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 |
| 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 |

Aronowa broda albo wieleźtego

To ziele dwojakię się znajduje¹, małe i wielkie. Wielkie ma liście na podobieństwo serca. Mniejsze zaś bluszczowi podobne, jeno większe (...) nierozdzielne a dłuższe i z rzadka białymi kropkami nakrapiane. Pręt² ma na trzy dłonie wzwysz, w wierzchu którego wychodzi jak gdyby pochwiczka albo woreczek, ku wierzchu spiczasto zaostrzony (...). W tej pochwie zawiązuje się owoc, jako pałka albo u wiercimaka tłuczek³, którego pełnością i rozrośnięciem przepuka się i groniasto wychodzi z niej żółty a lśniący, jako złoto polerowane, ziarno około rzędem pełno mając, sposobem tureckiej pszenicy, a gdy prawie dojrzewa, rumiano czerwone bywają. Korzeń ma biały(...), łupinę z wierzchu ma cienką. Od tego korzenia jako od macicy, wiele długich i drobnych korzonków pochodzi. Smaku wszystkie pieprznego, a to w tych tylko stronach, w innych nie tak gorzko pieprzny jest, jako w Cyrenie i w Egipcie, przeto tam, w tych krainach, jako Galenus pisze, do używania przychodzi tak surowy, jako i warzony; u nas to być nie może. Roście to ziele rado w cienistych lasach, w miejscach wilgotnych i chłodnych, zaraz na początku wiosny z innymi rannymi ziółkami listki jego naprzód z ziemi w marcu wychodzą, w czerwcu gnije tak, że go potem trudno znaleźć. Nasienie w lipcu i sierpniu znajduje się, naprzód zielone, potem żółte, a na ostatku czerwieniawe.

Moc i skutki

Osobną ma właściwość korzeń tego ziela: z wotowym tajem tarty, podagry⁴ leczy, plastrując. Także liście. Korzeń pieczony w gorącym popiele, albo warzony, a z migdałowym mlekiem pożywany, kaszle ciężkie uśmierza.

Fraucymerowi musimy też dla krasy i ozdoby ich dogodzić: z korzenia tego ziela wódka palona twarz cudną czyni. Toż sok z korzenia wygnieciony czyni, a na stońcu wysuszony: a gdy potrzeba, mydła trochę rozmieszać, a pomazować tym twarz, bo bardzo białą jasną i śliczną czyni. Też i tak bielidło uczynisz bardzo kosztowne. Korzeń z miodem rozcierany piegi z ciała spędza, tym nacierając.

Szymon Syreński (Syreniusz), Zielnik, Cracoviae 1613, Księga II str. 631

¹ To ziele dwojakię się znajduje – opis botaniczny sugeruje, że są to: obrazki plamiste (*Arum maculatum* L.), objęte w Polsce całkowitą ochroną i czernień błotna (*Calla palustris* L.). Oba gatunki są trujące.

² Pręt – tu: todyga

³ U wiercimaka tłuczek – wiercimak, zwany dzisiaj makutrą, to gliniana miska o nierównej powierzchni wewnętrznej, używana do ucierania masy z gotowanego maku, za pomocą drewnianego tłuczka.

⁴ Podagra – dna moczanowa. Choroba objawiająca się opuchnięciem i bólem stawów, najczęściej wielkiego palca u stopy, popularna była wśród ludzi bogatych, odżywiających się prawie wyłącznie mięsem.



Aronowa broda

listopad

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |
| 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
| 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 |
| 29 | 30 | | | | | |

O lawendzie

Lawenda¹ podobna jest spikanardzie², jeno listu węższego i krótszego, do tego cieńszego, mając kwiatki białobłękitne, kłosiste, stojące i rozłożyste, zapachu nie tak przykrego jako spikanarda, ani tak ostrego, ale wdzięcznego. Rośnie sama przez się w ciepłych stronach, na pagórkach kamienistych, a ku słońcu wyłożonych. U nas, w ogrodzie tylko bywa sadzona i flancowana.

Moc i skutki

Mózg z zimnych wilgotności wysusza, kładąc lawendę w tęg z szałwią, z macierzanką, tym głowę przemywać. Głowie mdłej³ i ustawicznie bolącej uczynić woreczek albo radniej czapeczkę z kitajki⁴ i napętnić ją trocim⁵ lawendowym. A gdzieżby tego było dosyć, tedy przydać rozmarynu i majeranku, kwiatków kumentowych i szałwie. To wszystko miałko utłukwszy, bawełnę tym nabić i w woreczku zaszyć, a na głowie ustawicznie nosić.

Konfekt⁶ lawendowy

Konfekt, tak z kwiecia lawendowego, jako spikanardowego, albo z kwiecia goździków ogrodnych, pełnych a z cukru jest czyniony. Biorąc do jednego funta kwiatków cztery funty cukru i wespół utłuc, a na końcu smażyć. Ten konfekt mózg i żyty suche, oziębłe rozgrzewa i posila. Zawrotu głowie służy. Utraconą mowę przywraca długo w uściech go trzymając.

Olej lawendowy

Olej lawendowy tym sposobem bywa czyniony: kwiecie lawendowe w oliwę kładą i na słońcu smażą, jako goździkowy albo różany. Artretice, to jest łamaniu w członkach, podagrze, chiragrze⁷ użyteczny. Wosku do niego trochę przydawszy, tym nacierać; a to po naparzeniu ciała w łaźni.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik, Cracoviae* 1613, Księga I str. 34

1 *Lawenda* – lawenda lekarska, lawenda wąskolistna (*Lavandula angustifolia* Mill. syn. *L. officinalis* Chaix)

2 *Spikanard* – pachnąca roślina, z której kwiatów wyrabiano olejek zwany spikanardem lub nardem wielokrotnie wspomniany w Biblii.

3 *Mdła* – słaba, chora

4 *Kitaj* – tkanina jedwabna

5 *Trocim* – tu: suszonym ziołem

6 *Konfekt* – syrop

7 *Chiragra* – zapalenie stawów dłoni



Lawenda

grudzień

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 |
| 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
| 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 |
| 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | | |

Baaras¹

Kto może wypowiedzieć wielkie i dziwne sprawy Pana Boga naszego, które nie tylko w ludziach, w zwierzętach, w żywiołach, ale i w nędznych ziółkach położyć i pokazać raczy? Oto ziółko płomyk, które Elianus Cynospastum i Aglaophonem Josephus Żydowin² w księgach siódmych o zburzeniu Jerozolimy, w dwudziestym piątym rozdziale Baaras mianuje; niewiele skutków, ale przedziwnych (sprawia ono), jestli że prawdą, co o nim tymi słowy pisze: Jest miejsce przy samym mieście Jerozolimskim, od strony północnej, które Baaras nazywają, gdzie ziele, albo korzeń tegoż imienia roście, które kształtu i barwy jest płomienisto ogniowej. To ziele wieczorem świeci się jako zwierzęca albo wieczorna gwiazda. Do którego, gdy kto chce przystąpić, żeby go zerwał, zniknie tak, że go trudno znaleźć, ażby³ było białogłowskim moczem (...) polane, toż się pokaże, wszakże, kto by się go dotknął, zaraz umrze. Jednak ten był sposób brania i wrywania tego ziela bez wszelakiego niebezpieczeństwa ludzkiego zdrowia: okopawszy go w koło i z ziemi ochędożywszy⁴ tak, żeby tej najmniej na nim zostało, psa u korzenia tego uwiązać i za sobą go wabić. On pospieszonym biegiem swym snadnie⁵ go wyrwie. Ale pies zaraz zdechnie na miejscu tego, który go okopawszy miał wyrwać. Po tym może go bezpiecznie w rękę wziąć. (...) Powiedziato się wyżej miejsce, gdzie roście, albo rosto to, jest przy samym Jeruzalem, nigdzie indziej. Tych czasów żeby było, nie mamy żadnej wiadomości. Jednak tego rozumem dochodzimy, (że) ponieważ tylko na tym miejscu rosto, a na żadnym innym, a za zburzeniem tego miasta, ruinami miejsce tamto zawalone, więcej się (to ziele) nie pokazuje.

Moc skutki

Tenże Josephus innego skutku korzenia tego ziela nie opisuje, tylko (ten), że opętani od Szatana, od którego bywali często duszeni, dręczeni i mordowani, gdzie nie mogli przez wyklinanie i poprzysięganie, które łacinnicy egzorcyzmami zowią, od kapitanów żydowskich być wolni, samym dotknięciem (tego ziela) bywali wyswobodzeni. Drugi skutek tego ziela był zły i szkodliwy, że za dotknięciem śmierci doświadczano Więcej o nim żaden nie pisał.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik*, Cracoviae 1613, Księga I str. 335

¹ Baaras – W polskiej literaturze poza Syreniuszem roślinę tę wymienia jedynie Benedykt Chmielowski w *Nowych Atenach*.

² Josephus Żydowin – Józef Flawiusz hebr. Josef ben Matatia (ok.37 – ok. 94) żydowski kapitan i historyk, autor *Dawnych dziejów Izraela* oraz *Wojny żydowskiej*.

³ Ażby – chyba żeby.

⁴ Ochędożyć – oczyścić

⁵ Snadnie – łatwo, dobrze, chętnie

Baaras



styczeń

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | | | | | 1 | 2 |
| 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
| 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 |
| 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 |
| 31 | | | | | | |

Agaryk, modrzewowa gębka¹

Modrzewowa gębka dwójaka jest, samica i samiec. Ta jest na modrzewiowym drzewie rosnąca. Samica okrągłej roście i daleko bielsza, kruszczejsza jest i letsza. Smaku na przodku postodnego², zaraz potem gorzkiego, po wierzchu popadała. Samiec zaś jest podługowatego kształtu, gorzczniejszy i twardszy, żyłowaty, ciemniejszej barwy, ciężki i nieużyteczny.

Roście pospolicie na starych modrzewowych drzewach w Polsce, w węgierskich lesiach, na niektórych miejscach Gór Bieszczadzkich, gdzie modrzew się najdnie. Roście obficie w moskiewskich puszczech; stąd morzem do Włoch i indzie pochodzi.

Moc i skutki

Nerwy albo żyły suche i wszystkie naczynia, instrumenta³ zmysłów naszych wychędaża i poleruje. Zawrót mózgu leczy. W padającej chorobie jest lekarstwem. Od rozumu odchodzącym, szalonym użyteczna, i głupim, i wszystkim innym niedostatkom głownym, które od zamulenia mózgu, albo od zbytniego rozgrzania jego pochodzą. Puchlinę z ciała wywodzi. Glisty i inne robactwo z żywota wygania.

Piguły

Piguły z agaryku bywają robione. Te wszelakim dolegliwościom w piersiach z zimnych a flegmistycznych bardzo są użyteczne. Przeto dychawicznym i ciężko tchnącym bywają osobliwym ratunkiem. (...) Głowę i mózg także z tych wilgotności zimnych wychędażają. Kaszłom zastrzałym bywają lekarstwem. Biorąc ich półtorej ćwierci łuta⁴, wywodzą i kolere⁵, ale osobliwie i flegmę⁶.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik, Cracoviae* 1613, Księga III str.637

1 *Agaryk, modrzewowa gębka* – modrzewnik lekarski, huba modrzewiowa (*Laricifomes officinalis* (Vill.: Fr.) Kotl. et Pouz.), grzyb pasożytniczy występujący w borach modrzewiowych obecnie bardzo rzadkich. Podlega ścisłej ochronie.

2 *Postodny* – stódkawy

3 *Instrumenta* – tu: narzędzia

4 *Łuta* – dawna miara masy, wynosiła ok. 12 gramów.

5 *Kolera* – żółć.

6 *Flegma* – śluz. Syreniusz w swoich przepisach lekarskich stosuje się do tetradowej teorii humoralnej (chymos, humor – gr. sok, płyn), od średniowiecza znanej jako teoria temperamentów. Była to pierwsza, złożona teoria lekarska, sięgająca swymi początkami V wieku p.n.e., kiedy to lekarze ze szkoły hipokratejskiej nawiązując do empedoklesowej teorii elementów, przyporządkowali czterem żywiotom odpowiednio cztery płyny ustrojowe (ogień – żółć jasna, woda – śluz, powietrze – krew, ziemia – żółć ciemna). Płyny te miały tworzyć cztery względnie trwałe mieszaniny, które w zależności od dominacji jednego z nich dawały cztery ludzkie temperenty (sangwini – dominacja krwi, choleryk – jasnej żółci, melancholik – czarnej żółci, flegmatyk – śluzu). Choroby traktowano jako stany zakłócenia równowagi, dlatego pożywienie i lekarstwa, również przyporządkowane czterem żywiotom miały, w zależności od sytuacji rozgrzewać, osuszać oziębiać, pobudzać lub wstrzymywać wydzielanie któregoś z owych płynów.



Modrzewowa gębka

lut

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
| 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 |
| 28 | | | | | | |

Pokrzywy¹

Dwie Dioskorides² opisuje: wielką i ostrzejszą, którą włoską zowiemy, drugą mniejszą, pospolitą. My trzecią znajdujemy, zagawkę. Wielka i rzymska jest liścia szerokiego, ciemnej zieloności jako melisa, jeno większego i głębiej karbowanego. Kłęcz dwuokietnego, obtego, kosmatego, palącego, kruchego i żłobkowanego, stopek długich u liścia. Kwiatu rumianego. Z tych główki okrągłe, ostre, kosmate parzące. W tych nasienie lnianemu podobne, u którego tępinka postodna³, w język szczypiąca, korzeń krótki, z wielą odnózek cienkich. Wtóra (pokrzywa) pospolita, liścia mniejszego i nie tak głęboko karbowanego. Kwiat kłosisty i mchowaty jako u szczyru⁴. Tego nasienie w gronkach drobne. Kłęcz czworograniastego. Trzecia zagawka. Liścia mniejszego i srodziej parzącego. Kłęcz parzącego, liścia karbowanego. Nasienie drobne, przy kłęczu i liściu gęsto tkwiące. Pierwsza nie roście (u nas), tylko w ciepłych krainach.

Moc i skutki

Młode bywają używane miasto jarzyny na wiosnę, przed grzmieniem, dla ustrzeżenia się świerzb. Dychawicznym, nasienie z miodem utarte a lizaniem pożywane, bywa ratunkiem. Wietrzności w żywocie⁵ albo kruczenie⁶ w kiszki rozpędza. Mocz zatrzymany pędzi. Kolkę uśmierza pokrzywy w winie warzyć a pić, albo sok z nich. Kamień w nerkach łamie sok z nich (pokrzywy) pijąc. Także nasienie ich w winie uwarzyć, a co najgoręcej na nerki plastrować.

Sok

Do lekarskich potrzeb sok z pokrzywy snadnie⁷ może wyciągnąć tym sposobem jako z piotynu. Ten tok krwi⁸ zbyt ni z nosa zastanawia⁹ często tylko świeżo wyjętym nacierając. Albo chustę w nim obmaczawszy, przywinąć.

Wódka pokrzywiana

W maju ma być destylowana. Służy piersiom i płucom. Ciężkiemu tchu, trzy albo cztery łyżki ciepło przez kilka poranków pijąc.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik*, Cracoviae 1613, Księga V str. 1406



Pokrzywy

¹ Pokrzywy – w Polsce rosną pospolite dwa gatunki pokrzyw: pokrzywa zwyczajna (*Urtica dioica* L.) i pokrzywa żegawka (*Urtica urens* L.)

² Dioskorides – grecki lekarz, żył w I w. n. e., uważany jest za ojca europejskiej farmacji, autor monumentalnej pracy na temat roślin leczniczych.

³ Postodna – stódkawa

⁴ Szczyr – Szczyr trwały (*Mercurialis perennis* L.) opisywany przez Syreniusza jako bazanka

⁵ W żywocie – w brzuchu

⁶ Kruczenie – burczenie

⁷ Snadnie – łatwo, dobrze, chętnie

⁸ Tok krwi – płynięcie krwi, krwotok

⁹ Zastanawia – zatrzymuje

marzec

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
| 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 |
| 28 | 29 | 30 | 31 | | | |

Oman

Oman¹ jest ziele, liście do dziewanny węższej mające podobne, jeno ostrzejsze i dłuższe. Na niektórych miejscach bez kłącza, w naszych ziemiach kłącze z siebie wydaje miąższe², kosmate, wwyż na łokieć, na dwa, niekiedy wyższe, granowite³, kwiatu żółtego, niemałego, w nim nasienie dziewannowemu podobne, które za dotknięciem ciała zwierz wzbudza. Korzeń wewnątrz biały, z wierzchu rumiany, wielki, miąższy, miekki dla sluzowatości, przyostrzejszy, pachniący. Z tego wyrastają korzonki rozsądzone jako liliowe albo obrazkowe. Roście na polach, w ogrodach, w rowach, na łąkach, w równinach, przy mokradłach i na wsiach przy płotach. Oman ma być kopany w lecie, pierwej niżeli okwitnie i w głąb wyrośnie, a w talarki pokrajany i suszony. Trwa w swych skutkach do trzech lat.

Moc i skutki

Gwiżdżotchnięciem, to jest szyje wyciągnąwszy, a usta otworzywszy powietrza chwytajęcym, jest lekarstwem. Kaszel i inne niedostatki w piersiach leczy.

Paraliżem w potowicy naruszonym używać go dobrze jest w miodzie usmażonego, jako i (w) trunku uwarzonego. Gniew i boleść w zapamiętanie przywodzi soku omanowego z winem używanie. Serce frasobliwe i smętne uwesela – jakimkolwiek sposobem używany.

Oman w cukrze

Smażą nie tylko aptekarze, ale i baby oman, tak w cukrze, jako w miodzie, tym sposobem: na wiosnę, gdy poczyna z ziemi liście puszczać, kopają go, a oskrobawszy i ochedożywszy z wierzchu, krajają go w talarki, albo w kociki pomierne⁴ ani zbyt cienko, ani nazbyt miąższe. I obwarzają we dwojej wodzie, żeby zbytnia z niego gorzkość odeszła. Potem na przetak albo na chusty wykładają, żeby przeschnąć z zbytniej wilgotności wodnistej. I tak potem na on cukier albo miód przewarzony, przygestszym, na gorąco leją i niechają go tak stać⁵ od godziny do godziny, aż on cukier, albo miód, ostatek z niego wilgotności wyciągnie. Który potem odlawszy, znowu go przewarzą, żeby się w nim ona wodność strawiła i dopiero znowu nań leją. Toż po wtóre i po trzecie czyniąc, aż prawie dostatecznie pozbędzie wilgotności.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik*, Cracoviae 1613, Księga I str. 58

1 Oman – oman wielki (*Inula helenium* L.)

2 Miąższe – grube

3 Granowite – kanciaste

4 Kociki pomierne – kawałki jednakowych rozmiarów

5 Niechają go tak stać – pozostawiają go tak, żeby stał



Oman

kwiecień

| pn | wt | śr | czw | pt | so | nd |
|----|----|----|-----|----|----|----|
| | | | | 1 | 2 | 3 |
| 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 |
| 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 |
| 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 |
| 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | |

Bazanka, szczyr leśny

Dwie są bazance¹, jako i dwa szczyry (...) samiec i samica. Samiec wypuszcza jeden pręt na dwie piędzi miętki, białasy². Liście podobne do szczyru, białase naprzemiany. Nasienie małe, okrągłe listu się dzierży. Samica jest miększa. Kiedy wschodzi na wiosnę, tedy kwiatki gronkami wydaje, jako samica szczyru. Z czasem, kiedy kwiatki opadną, twardnieje, tylko różna od samca długością listków. Pierwsza roście wszędzie, ale najbujniej w lesiech, wtóra w lesiech i na górach.

Moc i skutki

Liście i głąbik uwarzony i pity wywodzi (...) kolerę i insze rodzaje wodnistości i wilgotności. Toż czyni jedzona miasto jarzyny. List świeży albo z sadłem przyłożony ratuje wrzody ogniste i insze.

Szymon Syreński (Syreniusz), *Zielnik*, Cracoviae 1613, Księga V str. 1532

1 Dwie są bazance – szczyr trwały (*Mercurialis perennis* L.) i szczyr roczny (*Mercurialis annua* L.)

2 Białasy – białawcy

•••••

Szymon Syreński (Syreniusz) przyrodnik, lekarz i botanik urodził się w Oświęcimiu w roku 1541. Podróżował i kształcił się w wielu miastach Europy. W 1569 roku otrzymał w Akademii Krakowskiej stopień magistra nauk wyzwolonych, a w 1577 w Padwie stopień doktora medycyny. Od 1590 był profesorem Akademii Krakowskiej. Dzieło jego życia to *Zielnik*, owoc przeszło trzydziestoletniej pracy, wydany po śmierci autora w 1613 roku. Liczy 1584 strony i zawiera wiadomości o najważniejszych znanych i użytkowanych w Europie Środkowej i Południowej w XVI wieku gatunkach roślin. Znajdziemy w nim informacje o 765 roślinach, sposobach ich użytkowania w medycynie, gospodarstwie domowym i weterynarii. Na kartach tytułowych czytamy, że księga przeznaczona jest *lekarzom, aptekarzom, cyrulikom, barbirzom, roztrucharzom, końskim lekarzom, mastalerzom, ogrodnikom kuchmistrzom, kucharzom, szynkarzom, gospodarzom, mamkom, paniom, pannom i tym wszystkim którzy sie kochają w lekarstwach*.

Dzieło Syreniusza było powszechnie znane i używane jako praktyczny poradnik zielarstwa aż do początków XIX wieku. Jest prawdziwą skarbnicą wiedzy, niezwykle cennym źródłem do badań nad historią uprawy i aklimatyzacji roślin w Europie. Niestety nie jest ono współcześnie wznawiane. Ostatnie egzemplarze znajdują się w księgozbiorach bibliotek. Szacuje się, że zachowało się do dnia dzisiejszego co najmniej 119. Dzieło Syreniusza napisane pięknym siedemnastowiecznym językiem polskim jest dla współczesnego czytelnika bardzo trudne do odczytania, nie tylko z powodu archaizmów, ale przede wszystkim, ze względu na krój liter dawnego druku.

Uczniowie klasy 1B IX LO im. Klementyny Hoffmanowej, korzystając ze strony internetowej, dokonali transkrypcji kilkunastu kart *Zielnika* i opatrzyli tekst przypisami. Efektem ich pracy jest ten kalendarz, w którym wykorzystano rysunki Syreniusza. W pracach nad transkrypcją tekstu i opracowaniem graficznym kalendarza uczestniczyli: uczniowie klasy I B: Łukasz Białek, Karolina Cupriak, Katarzyna Ćwiek, Petra Drobuliakova, Alicja Dubielecka, Zofia Dulnik (ilustracje), Agata Filipp, Aleksandra Furman, Martyna Górnicka, Alexander Grzywacz, Natalia Kaczorowska, Marta Klimczak, Andrzej Kraszewski, Małgorzata Krysiak, Mateusz Matejczyk, Urszula Mazur, Joanna Boulangè, Katarzyna Affek, Natalia Białobrzaska, Anna Celej, Maria Czerzak, Sylwia Fronczkiewicz, Hubert Gadziński, Olga Grobelna, Zuzanna Jamiołkowska, Rafał Kempa, Kamila Kotulecka, Helena Pęgierska, Natalia Pietraszek, Agata Skumiak, Maja Waszak, Maciej Wyzgał oraz Anna Hnydka – nauczycielka biologii, Adam Rębacz – nauczyciel historii

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku Monika Mastoń



Bazanka